

Sygn. akt I ACa 730/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jakub Rusiński
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska (spr.) SO del. Leszek Jantowski
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno Handlowemu (...) Spółce Akcyjnej w K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 lutego 2015 r. sygn. akt XV C 921/13

I/ zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od 15 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II/ oddala apelację w pozostałej części;

III/ nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Lewandowska SSA Jakub Rusiński SSO del. Leszek Jantowski

I ACa 730/15

## UZASADNIENIE

Powód P. P. (1) wnosił o nakazanie pozwanemu Przedsiębiorstwu Produkcyjno Handlowemu (...) Spółce Akcyjnej w K. przeproszenia go – za bezprawne naruszenie dóbr osobistych – w bliżej wskazanych tytułach prasowych poprzez zamieszczenie w nich oświadczenia o określonej treści, a ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego na jego

rzecz kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku ze wspomnianym wyżej naruszeniem.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, kwestionując dokonanie naruszenia działaniem opisanym przez powoda.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił powództwo w zakresie nakazania pozwanemu złożenia określonej treści oświadczenia przeproszającego powoda na stronie internetowej pozwanej Spółki (punkt I), a w pozostałym zakresie oddalił powództwo (punkt II). Ponadto Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (punkt III) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku od powoda (punkt IV) i od pozwanego (punkt V) kwoty po 50 zł tytułem zwrotu wydatków.

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji:

W dniu 19 maja 2011 r. w S. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy pozwanej Spółki, na którym powód był obecny jako pełnomocnik swojego ojca J. P. (1), będącego akcjonariuszem. Zgromadzenie było protokołowane przez notariusza. W trakcie obrad powód w imieniu swojego mocodawcy złożył sprzeciw od uchwały nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku obrotowym 2010. W związku z tym w protokole Walnego Zgromadzenia notariusz zamieściła adnotację o następującej treści: „W tym miejscu pełnomocnik Akcjonariusza J. P. (1), posiadający 1.480 (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt) akcji i 1.480 (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt) głosów – P. P. (1), syn J. i M., legitymujący się dowodem osobistym (...), zamieszkały w K. przy ulicy (...) (kod pocztowy (...)), zażądał zaprotokołowania sprzeciwu”.

Po odbyciu Zgromadzenia pozwana Spółka, działając jako emitent papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym, zamieściła na swojej stronie internetowej [www.\(...\)](#) raport bieżący nr (...), wskazując jako podstawę prawną art.56 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (tekst jedn.: Dz.U. z 2009 r., Nr 184, poz.1539 ze zm., dalej – ustawa o ofercie). W raporcie tym Zarząd pozwanego przekazał treść uchwał podjętych przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki w dniu 19 maja 2011 r. Pod treścią uchwały nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku 2010 zamieszczono informację o zażądaniu zaprotokołowania sprzeciwu przez pełnomocnika akcjonariusza J. P. (2) J. P. (1). Informacja ta zawierała przytoczone wyżej dane osobowe powoda. Ponadto w dniu 20 maja 2011 r. informacje objęte tym raportem zostały przekazane do publicznej wiadomości za pośrednictwem agencji informacyjnych i ukazały się na stronach internetowych, między innymi, (...) oraz [www.\(...\).pl](#), [www.\(...\)](#), [www.\(...\)](#), [www.\(...\)](#), [www.\(...\)](#) i [www.\(...\)](#).

Pismem z dnia 1 czerwca 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 60.000 zł w terminie do 14 czerwca 2011 r. z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, tj. ujawnienie w raporcie bieżącym nr (...) imion rodziców, numeru dowodu osobistego i adresu zamieszkania. Wobec braku reakcji ze strony pozwanego powód złożył na Spółkę skargę o przetwarzanie jego danych osobowych do Generalnego Inspektora Danych Osobowych, który decyzją z dnia 18 kwietnia 2012 r. nakazał pozwanemu usunięcie uchybień w procesie przetwarzania danych osobowych powoda poprzez usunięcie z administrowanej przez pozwanego strony internetowej danych osobowych powoda zawartych w treści zamieszczonego na niej Raportu bieżącego nr (...) z dnia 20 maja 2011 r. obejmującego uchwały podjęte na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu pozwanej Spółki w dniu 19 maja 2011 r. – w zakresie obejmującym imię i nazwisko reprezentowanego przez powoda akcjonariusza, a także jego własne imiona i nazwisko, imiona rodziców, serię i numer dowodu osobistego oraz pełny adres zamieszkania. Na wniosek pozwanego (...), po ponownym rozpatrzeniu sprawy ze skargi powoda, w dniu 21 listopada 2012 r. uchylił zaskarżoną decyzję z dnia 18 kwietnia 2012 r. w części nakazującej usunięcie danych osobowych powoda i umorzył w tym zakresie postępowanie z uwagi na usunięcie danych osobowych skarżącego ze strony internetowej [www.\(...\)](#).

W dniu 24 maja 2012 r. powód złożył wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, tj. ujawnienie w raporcie bieżącym nr (...)

imion rodziców, numeru dowodu osobistego, adresu zamieszkania. W dniu 20 czerwca 2012 r. za pozwaną Spółkę nikt się nie stawił na termin wyznaczony do próby ugodowej przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie w sprawie I Co 1604/12.

W dniu 1 sierpnia 2011 r. na podstawie zawiadomienia złożonego przez powoda Prokuratura Rejonowa w Słupsku wszczęła dochodzenie w sprawie umieszczenia w dniu 20 maja 2011 r. na stronie internetowej (...) i na innych branżowych stronach internetowych pełnych danych osobowych powoda, tj. o czyn z art.51 ust.1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Dochodzenie to zostało umorzone postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Słupsku z dnia 22 czerwca 2012 r. wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W dniu 6 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Kwidzynie na skutek oskarżenia subsydiarnego powoda przeciwko W. L. – prezesowi Zarządu pozwanej Spółki uznał go za winnego udostępnienia danych osobowych powoda osobom nieupoważnionym przez zamieszczenie ich na stronie internetowej Spółki oraz przekazanie ich Komisji Nadzoru Finansowego, co skutkowało umieszczeniem danych osobowych powoda na portalu internetowym (...) i na innych portalach internetowych. Sąd Rejonowy skazał za to W. L. na grzywnę, po czym na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i Prokuratora Okręgowego w Słupsku Sąd Okręgowy w Gdańsku zmienił ten wyrok wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 r. i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu stwierdzając, że opis tego czynu nie odpowiada znaczeniu wszystkich znamion ustawowych przestępstwa z art.51 ustawy o ochronie danych osobowych.

W związku z ujawnieniem jego danych osobowych w raporcie bieżącym nr (...) i ich opublikowaniem na stronach internetowych powód odczuwa obawę, że jego dane mogą zostać użyte w przestępczych celach. Powód obawia się również problemów zawodowych związanych z podaniem do publicznej wiadomości jego danych, gdyż jest zawodowym (...) i zajmuje się (...), co związane jest z okresowym uzyskiwaniem poświadczenia bezpieczeństwa w odniesieniu do dokumentów z klauzulą „ściśle tajne”. Powód jest przekonany o tym, że ujawnienie jego danych osobowych w raporcie spółki nastąpiło z uwagi na niezadowolenie Prezesa jej Zarządu W. L. ze zgłoszenia przez powoda sprzeciwu wobec uchwały nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Spółki w 2010 roku.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że powód P. P. (1) prowadzi swój profil na internetowym portalu społecznościowym (...), na którym ujawnił m.in. swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, miejsce byłej pracy w S. i fotografie córki ze wskazaniem nazwy przedszkola, do którego uczęszcza.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest w części zasadne. Sąd podkreślił ideę powszechności ochrony danych osobowych, która znajduje swój wyraz zarówno w art.1 ustawy o ochronie danych osobowych, jak i w art.47 Konstytucji RP, w myśl którego każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Sąd orzekający zważył, że pozwany swoje uprawnienie do ujawnienia danych osobowych powoda wywodził z art.56 ust.1 pkt 2 ustawy o ofercie, z której wynika, że emitent papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym jest obowiązany do przekazywania Komisji, spółce prowadzącej ten rynek regulowany oraz do publicznej wiadomości informacji bieżących i okresowych zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art.60 ust.2 tej ustawy. Na podstawie tego upoważnienia Minister Finansów wydał rozporządzenie z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie informacji bieżących i okresowych przekazywanych przez emitentów papierów wartościowych oraz warunków uznawania za równoważne informacji wymaganych przepisami prawa państwa niebędącego państwem członkowskim (Dz.U. Nr 33, poz.259 ze zm.). § 38 ust.1 pkt 7 i 9 tego rozporządzenia przewiduje obowiązek emitenta w zakresie przekazania w formie raportu bieżącego informacji o treści uchwał podjętych przez walne zgromadzenie oraz treści załączników do tych uchwał, a przy każdej uchwale również liczby akcji, z których oddano ważne głosy oraz procentowego udziału tych akcji w kapitale zakładowym, łącznej liczby głosów „za”, „przeciw” i „wstrzymujących się” oraz informacji o sprzeciwach zgłoszonych do protokołu podczas obrad walnego zgromadzenia ze wskazaniem, których uchwał dotyczyły. Treść tych uregulowań, wbrew stanowisku pozwanego, zdaniem Sądu orzekającego w żaden sposób nie wskazuje na konieczność zamieszczenia w raporcie bieżącym danych osobowych osób zgłaszających sprzeciw. Nie sposób też wyprowadzić taki obowiązek z treści art.421 § 1 i 2 k.s.h. wskazującego na konieczność utrwalenia przebiegu walnego zgromadzenia przez notariusza i tym samym

konieczność stwierdzenia tożsamości powoda jako składającego sprzeciw w oparciu o art.85 Prawa o notariacie. Konieczność przekazywania informacji w formie raportu bieżącego nie może być utożsamiana z koniecznością przekazania treści całego protokołu Walnego Zgromadzenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro nie ma podstaw do uznania, że wypełnienie przez pozwanego nałożonych na niego obowiązków wymagało ujawnienia danych osobowych powoda, to nie został spełniony wymóg przewidziany w art.23 ust.1 ustawy o ochronie danych osobowych. Nie ulega też wątpliwości w świetle materiału dowodowego, że powód nie wyraził zgody na przetwarzanie jego danych osobowych, poza protokołem Zgromadzenia w celu wykazania legitymacji do zgłoszenia sprzeciwu w imieniu swojego mocodawcy. W tym stanie rzeczy umieszczenie tych danych przez pozwanego w raporcie bieżącym nr (...) i opublikowanie ich na stronie internetowej Spółki Sąd orzekający uznał za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności i z tej przyczyny roszczenie powoda o nakazanie pozwanemu publikacji odpowiednich przeprosin Sąd ten ocenił jako uzasadnione, wskazując, że oświadczenie stosownej treści winno być zamieszczone na stronie internetowej pozwanej Spółki. Jako podstawę rozstrzygnięcia w tej części Sąd orzekający wskazał przepis art.24 § 1 k.c.

Roszczenie pieniężne powoda zostało natomiast w całości oddalone. Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie oparte na art.448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter penalny, a jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i złagodzeniu skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia. Sąd orzekający wskazał, że nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. W wyniku opublikowania jego danych osobowych powód żywił obawy co do możliwości wykorzystania ich w celach przestępczych i co do wpływu takiej publikacji na jego sytuację zawodową, jednak od chwili ujawnienia tych danych przez Spółkę do chwili wyrokowania obawy te nie ziściły się. W tej sytuacji, zdaniem Sądu orzekającego, wystarczające będzie nakazanie pozwanemu przeproszenia powoda. W ocenie Sądu meriti uwzględnienie żądania pieniężnego w tak znacznej wysokości nie jest też zasadne wobec faktu ujawniania w internecie przez samego powoda swoich danych osobowych. Z uwagi na powyższe powództwo o zapłatę zostało oddalone na zasadzie art.448 k.c. a contrario. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art.100 k.p.c. i art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.598 ze zm.), z uwagi na częściowe tylko uwzględnienie żądań.

Od przedstawionego wyroku powód wniósł apelację w części, tj. co do punktu II, III i IV, zarzucając:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art.448 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie oparte na wskazanym przepisie nie powinno być traktowane jako mające charakter penalny i w konsekwencji odmowę udzielenia majątkowej ochrony dóbr osobistych powoda w sytuacji, gdy prawidłowa interpretacja wskazanego przepisu wskazuje, że roszczenie tytułem zadośćuczynienia wywodzone z art.448 k.c. ma charakter kompensacyjny, nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale ma mieć odczuwalną wartość majątkową i jako takie winno być zasądzone na rzecz powoda od pozwanego przez Sąd I instancji,
- 2) naruszenie art.448 k.c. polegające na uznaniu, że nakazanie pozwanemu wyłącznie przeproszenia powoda wydaje się wystarczającym w świetle tego, iż obawy żywione przez powoda co do negatywnych skutków bezprawnej publikacji jego danych osobowych do chwili wyrokowania nie ziściły się, w sytuacji gdy okoliczność ta pozostaje bez znaczenia albowiem do udzielenia ochrony wystarczające jest zagrożenie naruszenia dobra osobistego,
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, iż uwzględnienie żądania w zakresie zapłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia nie jest zasadne w świetle tego, że powód sam ujawniał na stronach internetowych swoje dane osobowe, podczas gdy sytuacja taka nie miała miejsca.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, o dopuszczenie dowodu z dokumentu załączonego do apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie – o

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku. Na wypadek uznania apelacji za bezzasadną, powód wniósł o odstąpienie od obciążania go kosztami procesu w oparciu o art.102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie. W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny podzielił w całości i uznał za podstawę także własnego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Prawdopodobna i usprawiedliwiona w okolicznościach niniejszej sprawy jest także ocena, że pozwany swoim zachowaniem ustalonym przez Sąd pierwszej instancji naruszył dobra osobiste powoda w postaci jego prawa do prywatności. Na obecnym etapie sporu kwestią podlegającą ustaleniom i ocenie pozostaje charakter i rozmiar krzywdy wyrządzonej powodowi tym naruszeniem. Powód domagał się bowiem, poza nakazaniem pozwanemu złożenia oświadczenia zawierającego przeproszenie, także zasądzenia na swoją rzecz – aktualnie – kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy złożony przez powoda w jego apelacji, o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci Skonsolidowanego Raportu Rocznego pozwanej Spółki (K.298), który – według wyjaśnienia powoda na rozprawie apelacyjnej – złożony został na okoliczność wykazania dysproporcji finansowej pomiędzy powodem a pozwanym. W ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek ten nie miał istotnego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia, a przy tym okoliczność, na którą dowód został zawnioskowany, jest bezsporna i oczywista w niniejszej sprawie zarówno dla obu stron, jak i dla Sądu.

Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał zarzut apelacji dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji co do faktu ujawniania przez powoda swoich danych osobowych na stronach internetowych, czemu skarżący zaprzeczył. Powód przyznał jednocześnie, że korzysta „jedynie” z portalu społecznościowego (...), na którym nie podaje jednak swojego adresu zamieszkania, numeru dowodu osobistego ani imion rodziców, lecz wyłącznie swoje imię i nazwisko celem identyfikacji, które to dane, zdaniem powoda, są na tyle ogólne, z uwagi na popularność noszonego przez niego nazwiska (P.), że nie pozwalają na pełną identyfikację jego osoby. Powód dodatkowo argumentował, że swoje imię i nazwisko, a także nazwę miejscowości, w której zamieszkuje, umieścił we wskazanym wyżej portalu dobrowolnie, a przy tym dane publikowane przez niego w tym serwisie nie należą do wrażliwych. Skarżący podnosił wreszcie, że dostęp do jego profilu na portalu mogą uzyskiwać jedynie osoby zalogowane do serwisu, które wysłały powodowi zaakceptowane przez niego zaproszenie do grona, nie każdy zatem użytkownik internetu może mieć dostęp do informacji o powodzie i do jego zdjęć.

Wbrew zarzutowi powoda Sąd pierwszej instancji w żadnym miejscu uzasadnienia swojego wyroku nie przedstawił ustalenia faktycznego, z którego wynikałoby, że powód ujawnia swoje dane osobowe „na stronach internetowych”. Zgodnie z faktem przyznanym przez powoda Sąd orzekający ustalił natomiast (v.s.7 uzasadnienia wyroku – K.284 akt), że powód prowadzi swój profil na portalu społecznościowym (...). Nie ulega zaś wątpliwości, że wspomniany portal społecznościowy jest prowadzony w formie internetowej, co oznacza, że wszystkie informacje, jakie obejmuje, są zamieszczone w sieci internetowej, gdyż taka jest natura tego powszechnie stosowanego sposobu komunikowania się przez bardzo dużą ilość osób. Powszechność dostępu do internetu oraz powszechność i niemal masowy charakter udziału w portalu społecznościowym (...) pozwala na stwierdzenie, że niezależnie od przyjętych w jego regulaminie zasad korzystania przez uczestników i sposobów ochrony przed udostępnieniem podawanych tam informacji osobom niepowołanym, przystąpienie do grona tych uczestników jest równoznaczne z rezygnacją każdego z nich z jakiejś części swojej prywatności. Oczywiście rację ma powód co do tego, że wszelkie dane na jego profilu na portalu (...) znajdują się tam wyłącznie za zgodą i z woli samego powoda, jednak przy wszystkich powyższych zastrzeżeniach zarówno sam udział powoda we wspomnianym portalu, jak i zamieszczane tam przez niego dane określają indywidualny stosunek powoda do kwestii ochrony jego danych osobowych.

Wskazać w tym miejscu należy, że z załączonych do akt sprawy wydruków ze strony internetowej (...) z profilu indywidualnego powoda (v.K.149-157) wynika, że powód podał na nim następujące informacje: imię i nazwisko, swoje miejsce pracy (określone jako „S.”), uczelnię, na której studiował, numer i miejsce liceum, do którego uczęszczał, miejscowość, gminę i kraj, w którym zamieszkuje, zdjęcia przedszkolne swojej małoletniej córki. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu powoda dane te należy uznać za wystarczające do dokonania, przez osobę tym zainteresowaną, identyfikacji powoda i uzasadnione jest twierdzenie, że między innymi takiej identyfikacji mają one służyć. W świetle informacji podanych tam przez samego powoda można ponadto wskazać, że co do zasady każda osoba może mieć do nich dostęp, a jedyną barierą w tym względzie jest zalogowanie się takiej osoby na portalu (...) (niekoniecznie po podaniu prawdziwych danych), następnie zgłoszenie się na profilu powoda z zaproszeniem go do grona jego „znajomych” oraz zaakceptowanie zaproszenia przez powoda. Oczywiście jest, że taka zasada dostępu do informacji zamieszczonych na portalu przez powoda stanowi pewne ograniczenie dla użytkowników internetu w tym znaczeniu, że nie każdy z nich, a jedynie zaliczony do odpowiedniego grona uczestników portalu społecznościowego (...) może uzyskiwać informacje o powodzie. Z powyższego wynika też jednak zarówno to, że wprawdzie powód stara się chronić swoją prywatność, jak i to, że ochrona ta według woli i intencji samego powoda nie ma charakteru bezwzględny. Nie deklarowany, lecz rzeczywisty stosunek skarżącego do ochrony jego danych osobowych w sieci internetowej ma natomiast znaczenie dla obiektywnej oceny rozmiaru krzywdy wyrządzonej mu przez pozwanego opublikowaniem danych powoda w ramach raportu bieżącego Spółki, a w konsekwencji – ma wpływ na ocenę zasadności roszczenia pieniężnego powoda z tego tytułu.

Skarżący z pewnością ma rację przede wszystkim co do argumentu, że niezależnie od stopnia ochrony swojej prywatności, jaką powód jest w stanie uzyskiwać jako uczestnik portalu społecznościowego (...), podstawowe znaczenie w sprawie przypisać należy temu, że wszystkie zamieszczane tam przez niego informacje znajdują się w sieci za jego zgodą i wolą. Niewątpliwie zaś takiego przymiotu nie posiadają informacje dotyczące powoda, zamieszczone przez pozwaną Spółkę przy okazji publikacji raportu z jej działalności. Powód podał bowiem swoje dane osobowe notariuszowi w celu umożliwienia mu niezbędnej identyfikacji powoda jako uczestnika Walnego Zgromadzenia składającego sprzeciw w imieniu reprezentowanego przez niego akcjonariusza, a nie z zamiarem ujawnienia tych danych nieograniczonemu kręgowi osób. Działanie pozwanego w tym zakresie uznać należy zatem za zawinione. Tym samym roszczenie pieniężne powoda, oparte na przepisach art.448 k.c., jest co do zasady uzasadnione.

Na podstawie art.448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wysokość tego zadośćuczynienia każdorazowo zależy od okoliczności konkretnego przypadku i decydują o nim okoliczności, w jakich doszło do naruszenia, ocena zamiaru i stopnia nasilenia winy sprawcy, nade wszystko zaś skutków naruszenia dla pokrzywdzonego, ich skali, charakteru, a w konsekwencji – rozmiaru doznanej krzywdy. Nie bez słuszności podnosił też powód, że udzielenie pokrzywdzonemu ochrony z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych nie jest uwarunkowane ziszczeniem się obawy, że przeczuwane przez niego skutki naruszenia przybiorą określone rozmiary i w ogóle wystąpią, lecz wystarczające jest narażenie pokrzywdzonego na poczucie zagrożenia i na odczuwanie obiektywnie uzasadnionej obawy, że określone niekorzystne dla niego skutki mogą wystąpić. To, czy przewidywane zagrożenie się zrealizowało, czy też pozostało w sferze nieziszczonych obaw pokrzywdzonego, ma natomiast wpływ na ocenę rozmiaru wyrządzonej mu krzywdy. Sąd Apelacyjny mając na uwadze okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy za zasadny uznał zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art.448 k.c. w zakresie, w jakim Sąd orzekający całkowicie odmówił zasadności roszczeniu majątkowemu powoda uznając, że nie powinno ono mieć charakteru penalnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego o tym, by zadośćuczynienia pieniężne za naruszenie dóbr osobistych nie miało charakteru wyłącznie penalnego, lecz przede wszystkim wypełniało swoją funkcję kompensacyjną, poza wskazanymi powyżej kryteriami oceny decyduje w istotnym stopniu wysokość tego świadczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także oceniając podstawy faktyczne żądania, należy uznać, że roszczenie pieniężne powoda jest nadmiernie wygórowane i że kwotą wystarczającą do skompensowania doznanej przez niego krzywdy

jest 3.000 zł. Powód bowiem za sprawą zawinonego działania pozwanego doznał zakłócenia swojego spokoju psychicznego z tej przyczyny, że bez jego zgody w przestrzeni publicznej udostępnione zostały jego szczegółowe dane osobowe, takie jak imię i nazwisko, imiona rodziców, seria i numer dowodu osobistego oraz dokładny adres zamieszkania. Świadomość powszechnej dostępności do takich danych mogła, obiektywnie oceniając, wzbudzić u powoda poczucie obawy, a nawet zagrożenia, że upublicznione informacje mogą zostać wykorzystane bez jego wiedzy i zgody w sposób, który może mu potencjalnie zaszkodzić, spowodować problemy w pracy, czy posłużyć innej osobie do niegodziwego celu. Niezależnie od tego, że pomimo upływu znacznego czasu obawy te się nie ziściły, nie sposób odmówić powodowi racji co do twierdzenia, że zwłaszcza bezpośrednio po dowiedzeniu się o naruszeniu odczuwał z tej przyczyny dyskomfort i poczucie zagrożenia. Te ujemne odczucia powoda, spowodowane działaniem pozwanego, zasługują w ocenie Sądu drugiej instancji na zrekompensowanie również w formie pieniężnej.

Z drugiej strony jednak, oceniając sposób oraz charakter naruszenia, należało uwzględnić i to, że dane powoda zostały opublikowane w portalach o specyficznym profilu tematycznym, będących w sferze zainteresowań głównie podmiotów w obrocie papierami wartościowymi. Zamieszczony w sieci raport bieżący miał charakter rutynowy, jego przedmiotem z założenia nie była publikacja danych osobowych powoda, lecz rzeczowej informacji o zatwierdzeniu w drodze uchwały zgromadzenia akcjonariuszy wyniku finansowego pozwanej spółki za poprzedni rok rachunkowy, tj. rok 2010 i skwitowanie władz spółki za ten okres. Pozwany nie zamieścił danych osobowych powoda intencjonalnie, z zamiarem wyrządzenia mu tym krzywdy, lecz – jak wskazują okoliczności – z winy nieumyślnej, w zasadzie „przy okazji” publikacji raportu, w wyniku niedbalstwa i braku koniecznej orientacji, że obciążający go ustawowy obowiązek publikacji raportów z działalności spółki nie może obejmować publikacji, bez uprzedniej zgody, danych osobowych osób uczestniczących w obradach jej organów. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika zatem szczególne, obciążające sprawcę natężenie złej woli w jego działaniu. Tym samym stopień winy pozwanego nie uzasadniał przypisania mu odpowiedzialności w takim wymiarze, jak tego oczekiwał skarżący.

Na ocenę rozmiaru krzywdy, jaką opisane w procesie zdarzenie wyrządziło powodowi w sferze ochrony jego prywatności, wpływ miała również okoliczność, że obszar ten przez samego pokrzywdzonego nie jest objęty ochroną bezwzględna, skoro niektóre informacje dotyczące powoda zamieszcza on samodzielnie na portalu społecznościowym w internecie. Oczywiście, należało mieć na względzie, że dostępność do danych powoda na tym portalu doznaje pewnego ograniczenia, podczas gdy upublicznienie danych powoda przez pozwanego w raporcie umożliwiało dostęp do nich bez żadnych ograniczeń i że publikowane przez samego powoda informacje nie zawierają danych tak szczegółowych, jakie podał pozwany, jednak podnieść trzeba, że informacje dotyczące powoda pozwany umieścił w opublikowanym w sieci raporcie jednorazowo i że zostały one przez sprawcę ostatecznie usunięte z jego strony internetowej, co potwierdził w powołanym przez Sąd pierwszej instancji orzeczeniu z dnia 21 listopada 2012 r. Generalny Inspektor Danych Osobowych, uchylając zaskarżoną decyzję z dnia 18 kwietnia 2012 r. w części nakazującej usunięcie danych osobowych powoda ze strony internetowej (v. decyzja (...) K.39). Twierdzenia przeciwnego, tj. że dane osobowe powoda zamieszczone tam przez Spółkę nadal widnieją na stronach internetowych i tworzą zagrożenie dóbr osobistych powoda, skarżący nie udowodnił. Nie ma zatem dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że dokonane przez pozwanego naruszenie posiada rozmiary większe od ustalonych w toku niniejszego procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie spełnia w ustalonych w sprawie warunkach faktycznych zarówno swoją podstawową funkcję kompensacyjną, dając pokrzywdzonemu potwierdzoną orzeczeniem sądowym satysfakcję z nałożenia na sprawcę naruszenia obowiązku naprawienia wyrządzonej krzywdy również poprzez świadczenie pieniężne, jak i z drugiej strony świadczenie to wypełnia oczekiwaną funkcję prewencyjną i represyjną. Pozwany będzie miał na przyszłość świadomość, że dane osobowe podmiotów występujących na walnych zgromadzeniach muszą być chronione i że zaniedbanie obowiązku w tym zakresie może spotkać się z reakcją polegającą na konieczności dokonania określonego przesunięcia majątkowego na rzecz podmiotu pokrzywdzonego, co z natury rzeczy dla sprawcy stanowi dolegliwość. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona kwota nie jest symboliczna w zestawieniu z okolicznościami, charakterem i skutkami naruszenia dla powoda, a dalej idące roszczenie pieniężne pokrzywdzonego jest niewspółmiernie wygórowane i z tej przyczyny nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie sposób bowiem pominąć także faktu, że publikacja spornego raportu bieżącego miała miejsce 5 lat temu, w maju 2011 roku i że – poza usunięciem danych powoda z treści publikowanego raportu na skutek decyzji (...) w roku 2012 pokrzywdzony uzyskał satysfakcję wynikającą z prawomocnego nakazania pozwanemu opublikowania jego stosownych przeprosin na stronie internetowej Spółki. Należy dodać, że powód nie zaprzeczył w postępowaniu apelacyjnym informacji przedstawionej przez pozwanego, że aktualnie wyszukiwanie imienia i nazwiska powoda w sieci przynosi rezultat w postaci wyświetlenia odnośnika do stron internetowych wskazujących, że powód jest prokurentem w innej spółce („(...)” sp. z o.o.) i że w oparciu o tę informację możliwe jest odszukanie takich samych danych osobowych powoda, jak opublikowane w raporcie bieżącym pozwanego w 2011 roku, w KRS wspomnianej spółki przez każdy zainteresowany podmiot.

Za zasadne uznał nadto Sąd Apelacyjny żądanie powoda w zakresie odsetek od zasądzonej kwoty za opóźnienie, liczonych od dnia 15 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenie w takim kształcie znajduje oparcie w treści art.455 k.c. w związku z art.481 § 1 k.c. Powód wzywał bowiem pozwanego do piątego zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych już pismem z dnia 1 czerwca 2011 r. wysłanym na adres pozwanego przesyłką poleconą z tej samej daty, wyznaczając pozwanemu termin spełnienia świadczenia do dnia 14 czerwca 2011 r. (v.K.30-31). Pozwany miał zatem obiektywną możliwość zapoznania się z żądaniem powoda i dokonania jego samodzielnej oceny. Podjęcie przez pozwanego ryzyka niezaspokojenia roszczenia powoda w żadnym zakresie nie może w chwili obecnej obciążać go jako wierzyciela z tej tylko przyczyny, że dłużnik ryzyko to ocenił niewłaściwie i że ostatecznie o wysokości świadczenia zdecydował sąd w procesie cywilnym.

Z przedstawionych powyżej względów Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 zł, a w pozostałej części oddalając powództwo. Powyższa zmiana zaskarżonego wyroku ma za podstawę przepis art.386 § 1 k.p.c. W zakresie dalej idącym apelację powoda Sąd Apelacyjny ocenił jako niezasadną i oddalił ją w oparciu o art.385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą ma za podstawę art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.102 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał przy tym na względzie, że powód wygrał postępowanie apelacyjne jedynie w 6%, przez co należał mu się od pozwanego zwrot kosztów procesu w takiej samej proporcji. Zważywszy na fakt, że powód poniósł koszty postępowania apelacyjnego w wysokości łącznej (...)300 zł (2.500 zł z tytułu opłaty sądowej i 1.800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia), należne mu od pozwanego 6% tej kwoty wynosiłoby 258 zł. Natomiast pozwana Spółka, która proces w postępowaniu odwoławczym wygrała w 94%, a poniosła koszty wynoszące 1.800 zł (koszty zastępstwa procesowego obliczone w oparciu o § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz.490 ze zm.), winna od powoda uzyskać zwrot kosztów procesu w kwocie 1.692 zł (94% z kwoty 1.800 zł). Wzajemna kompensata obu tych kwot wskazuje, że po jej dokonaniu powód, z uwagi na wynik procesu, winien pozwanemu zwrócić koszty wynoszące 1.434 zł (1.692 zł – 258 zł = 1.434 zł).

Z tego względu, mając na uwadze fakt, że jednak postępowanie w niniejszej sprawie wykazało naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda, jego subiektywne poczucie krzywdy i przeświadczenie o słuszności dochodzonego roszczenia – w czym utwierdzać go mogło prawomocne uwzględnienie powództwa w części roszczenia niemajątkowego, a także z uwagi na fakt, że ostateczny rezultat procesu uzależniony był od oceny okoliczności sporu przez Sąd, Sąd Apelacyjny uznał za celowe odwołanie się do zasad przewidzianych w art.102 k.p.c. i nieobciążanie powoda kosztami procesu należnymi stronie pozwanej za instancję odwoławczą.